

Unikać powinniśmy zabawy, gdzie leje się alkohol. Ile razy podczas tych zabaw pierwszy kieliszek wina lub likieru stał się dla wielu naszych siostr pierwszym krokiem na drodze ślizkiej. Dla ich dobra, dla dobra naszych najbiedniejszych siostr, które za zwodnicze szczęście jednego kieliszka ofiarowały całe wielkie szczęście swego życia, powinniśmy nie tylko unikać zabaw alkoholowych — to za mało: powinniśmy wpływać na uwolnienie zabaw spod tyranji alkoholu!

A naród nasz, państwo nasze? Czy i ono nie woła nas do walki ze złem, które niszczy podstawę jego bytu, bo niszczy przyszłe pokolenia, aż do piątego, dając państwu ludzi nerwowych, schorzących, upośledzonych fizycznie i psychicznie? Zwłaszcza czasy obecne wymagają zdrowych nerwów i tężyzny moralnej. Inaczej nie zwyciężymy trudności, inaczej poddamy się powtórnej fali zła, zalewającego nas zewsząd. A w razie wojny zagrożony dziś będzie bezpośrednio cały ogół ludności — a więc i my kobiety. Do obrony przed gazami musimy być przygotowane przede wszystkim nerwowo. Zdrowe musimy mieć nerwy, a przetrwamy.

Czy jeszcze teraz możemy sobie powiedzieć, że walka z alkoholizmem nas, kobiet, nie dotyczy? Przeciwnie — dotyczy ona nas więcej niż mężczyzn! Wygramy ją tylko my — my, kobiety, które jesteśmy „sercem świata“!

Czego w tej walce mogą dokonać kobiety, wykazała już historia. Przykład dały nam kobiety zagranicą, gdzie specjalne organizacje abstynenckie kobiet liczą dziesiątki, a nawet setki tysięcy członkiń. Tam obok tych mas kobiet, które dla dobra swego i swoich siostr walczyły i walczą, zapisały się złotymi literami kobiety wybitne, znane daleko poza granicami kraju.

W A m e r y c e taką kobietą była Mary Hunt, która wywalczyła wprowadzenie nauczania o alkoholizmie do szkół i to po 3—4 godz. tygodniowo przez 10 tygodni. Amerykanki swoją działalnością rozszerzyły na cały świat — to jest na wszystkie kontynenty: Europę, Azję, Afrykę i Australję.

Na drugim miejscu stanęły kobiety F i n l a n d j i z p. Alei Tryyg Helenius na czele. Tu walkę rozpoczęła, wykładając wśród obdartusów ulicznych, Hilda Hellman. Doczekała się tego, że po 20 latach słuchało jej wykładu 7000 słuchaczy!

A n g i e l k i zajęły się młodzieżą i marynarzami. Wśród tych ostatnich szczególnie zasłynęła działalność Agnieszki Weston.

F r a n c u s k i szły z pomocą rodzinom alkoholików.

D u n k i znowu wzorowo prowadziły zakłady dla alkoholików.

S z w e d k i dla zapobiegania piciu alkoholu zaprowadziły automaty z ciepłym mlekiem na ulicach miast.